

Zamiast wstępu

Podajemy w tym numerze naszego pisma nieśmiałą próbę prezentacji tego, co dzieje się w myśli teoretycznoliterackiej we współczesnej Rosji. A tak naprawdę – co się pisze w zakresie filozofii i teorii literatury (a często równa się to filozofii i metodologii kulturoznawczej) w języku rosyjskim na świecie. Skąd to zastrzeżenie? Bierze się ono z tego, że znaczna część prac, które tu publikujemy – i które mają wpływ na sposób pisania o literaturze w samej Rosji – powstaje poza granicami tego kraju. Wiadomo, że myślenie semiotyczne „po Łotmanie” kontynuowane jest w Tartu i Tallinnie, czyli w uniwersytetach estońskich (zagadnienie to omawia w komentarzu do jednej z części naszej prezentacji Bogusław Żyłko). Podobnie rzecz się ma (o czym szerzej pisze Katarzyna Syska) z myślą inspirowaną przez zachodnie nurty postmodernistyczne, choć każdą z tych odmian literaturoznawstwa w jakiejś mierze uprawia się także w Rosji.

W samej Rosji sytuacja teorii literatury jest jednak dość specyficzna. Trudno tutaj bowiem mówić o różnorodności i wielości postaw metodologicznych w pełnych tych słów znaczeniach. Myślenie teoretycznoliterackie jest tam bowiem zdominowane przez jeden prominentny, że nie powiem: „scentralizowany” nurt. Uniwersytety rosyjskie i inne szkoły wyższe kształcące w zakresie humanistyki odwołują się bowiem do sposobu myślenia ukształtowanego w kręgu pracowników Rosyjskiego Państwowego Uniwersytetu Humanistycznego w Moskwie, których liderem jest Walerij Tiupa. (Pragnę mu w tym miejscu złożyć serdeczne podziękowania za pomoc w przygotowaniu materiału, który tutaj prezentujemy.) Walerij Tiupa oraz jego współpracownicy, Samson Brojtman i Natan Tamarczenko, napisali obszerny podręcznik, który zyskał w rosyjskich uczelniach status obowiązkowej wykładni współczesnej teorii literatury. Badacze ci, których orientację określiłem jako (po)bachtinowską (charakteryzuje ją w obszernym, nieco autopanegirycznym szkicu Władimir Szunikow), zyskali sobie pozycję jak na razie – statystycznie przynajmniej – niepodważalną w codziennej praktyce dydaktycznej. Wszystko, co się w ich kraju pisze z zakresu wiedzy o literaturze, w jakiś sposób musi się wobec ich koncepcji określić. Przypomina mi się tutaj – *toutes proportions gardée* – stan rzeczy obowiązujący na amerykańskich uniwersytetach podczas „panowania” New Criticism.

Sytuację innych nurtów myślowych, szczególnie późnonowoczesnych i ponowoczesnych, komplikuje fakt, że jego główni twórcy (Mark Lipowiecki, Michaił Epsztejn, Aleksander Genis, Aleksander Etkind i wielu innych) zatrudnieni są na amerykańskich lub zachodnioeuropejskich uniwersytetach i mimo znacznej

popularności ich prac drukowanych w obiegu krajowym – szczególnie wyraźnie widać ich obecność w studiach o literaturze najnowszej – bezpośredni ich wpływ, na przykład na kształcenie nowych pokoleń literaturoznawców, jest niewielki.

Sytuacja jest więc, rzekłbym, mało skomplikowana. Należy jednak sądzić, że wpływ nowej myśli teoretycznej w dziedzinie literaturoznawstwa, inspirowanej koncepcjami poststrukturalistycznymi, będzie w Rosji coraz większy, gdyż szkoła (po)bachtinowska i inne koncepcje literaturoznawstwa „klasycznego” właściwie nie radzą sobie z refleksją na temat literatury najnowszej. Nieprzystawalność tego myślenia do przemian w kulturze, pewna anachroniczność dawnych kategorii (np. genologicznych czy poetologicznych) do praktyki literackiej wymusi najpewniej powolny choćby, ale jak sądzę trwały postęp w infiltracji rosyjskiej humanistyki przez myślenie wolne od tradycyjnych kategorii i konstrukcji intelektualnych.

W zebranych poniżej materiale prezentujemy kilka prac owego nurtu tradycyjnego, studia semiotyczne i opracowania inspirowane przełomem poststrukturalistycznym. Tym ostatnim, mimo ich statystycznie mniejszej obecności na rosyjskim rynku, poświęcamy najwięcej miejsca, gdyż zdają się one najbardziej interesujące i mogą być inspirujące dla polskiego czytelnika.

Piotr Fast